GODZIENNA

Nr 92. ROK 1832. CZWARTEK 5 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reauminra.

Dzień	godzina	Barometr na 0̄ 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 10. 753	† 2. 1	-- 5,7	Połud. za. słaby	Pogoda	
4.	12	„ 10. 871	-- 6. 7	† 4,0	„ mocny	Pochmurno	
	3	„ 10. 660	-- 8. 1	† 3,5	„ „	Pogoda z chmurami:	
	9	„ 10. 6"6	† 3. 8	† 5,0	„ słaby	„ „	

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż w depozycie jey znayduje się sztuka perkalu, od osoby podeyrzaney odebranego; ktoby przeto sądził się bydź tegoż właścicielem, ma się w przeciągu *miesiąca zgłosić* i prawo swe udowodnić. Kraków d. 3 Kwietnia 1832 r.

Za senatora dyrektora policyi
Księżarski.
Paprocki Sekr.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i S. N. Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie Pani Danielskiey wdowy Ob. miasta Krakowa na Wesoły pod L. 204/5 zamieszkałey DWOREK z wszelkiemi zabudowaniami i podwórcem pod L. 242 na Wesoły w gminie VIII mieskiey między domem i ogrodem do funduszu kościoła P. Maryi od wschodu, i gmachem rządowym Kliniką zwanym, od zachodu domem i łąką Michała Librowskiego, od południa między ogrodem tegoż Librowskiego, nakoniec od północy frontem przy targowisku publicznem stojący, sukcessorów ś. p. Józefa Kalasantego Kozłowskiego własny, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą, a to na satysfakcyą summy 3500 złp. z procentem i kosztami, na mocy wyroku Tryb. I. Inst: d. 19 sierpnia 1825 r. prawomocnego dnia 7 grudnia r. 1829 do Nru 647 na tymże dworku zaintabulowanego, temuż wierzycielowi Panu Danielskiemu należącey się. — Zajęcie kamienicy wyżey opisaney d. 29 października 1829 r. przez komornika P. Teodora Jaworskiego uskutecznione, a następnie w wykazie hypotecznym dworku pod L. 249 w treści swey d. 7 grudnia 1829 r. przez rejenta hypoteki zamieszczone zostało. — Sprzedaż dworku zajętego pod L. 249 popiera w drodze wywłaszczenia, Pan Adam Krzyżanowski O. P. D. adwokat sądowy w Krakowie pod L. 372 zamieszkały.

Warunki licytacyi wyrokiem wysokiego Trybunału d. 23 września 1830 r. zapadłym postanowione są następujące:

1. Cena szacunkowa tey nieruchomości początkowo ustanowioną była w summie trzynastu tysięcy dziewięćset trzydzieści dziewięć złp. dziesięć groszy, w monecie srebrney kurant, a potem zniżona do 2/3 części, to jest do ilości dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złp. dwadzieścia siedem groszy; lecz gdy na terminach to jest: 29 stycznia, 1 marca i 9 kwietnią 1831 nikt ta-

kiey ceny nie ofiarował przeto zniżona jest uchwałą rady familiyney dnia 10 grudnia 1831 rezolucyą Tryb. I. Inst: dnia 1 marca 1832 do L. 296 zatwierdzoney do ilości złp. 6000 i od tey rozpocznie się licytacya.

2. Chęć licytowania mający 10tą część ceny szacunkowey to jest 600 złp. jako Vadium złoży, od którego popierająca sprzedarz jest wolną.

3. Nabywca winien będzie natychmiast po wręczeniu wyroku zapłacić do rąk adwokata sprzedarz popierającego wszelkie koszta sądowe i exekucyine, w ilości jaką sąd oznaczy i ustanowi.

4. Winien będzie zapłacić natychmiast wszelkie podatki zaległe, nawet zepoki rządów poprzednich, jeżeliby się jakie pokazały.

5. Wszystkie powyższe wypłaty z ceny szacunkowey potrąci, resztnjącą zaś summę przy sobie zatrzyma, aż do uskutecznienia klassyfikacyi, którą wraz z procentem od daty nabycia rachując wierzycielom wypłaci.

6. Nabywca winien będzie teraźnieyszey dzierżawczyni kontrakt naymu do S. Jana r. b. dotrzymać.

7. Niedopełniający warunków licytacyi utraci Vadium, i nowa licytacya na jego koszt i stratę, a nigdy na zysk ogłoszoną będzie.

Do takowey licytacy oznacza się jeden termin na dzień 26 maja r. b. 1832 na Audyencyi Trybunału.

W Krakowie dnia 23 Marca 1832 r.

Kuliczkowski Pisarz Tryb.

Część Nieurzędowa.

WŁOCHY.

Rzym 8Marca.

— Kardynał sekretarz stanu podał w d. 3 marca posłowi francuzkiemu następującą notę.

»Podpisany kardynał sekretarz stanu, znaydował się w dniu 25 z. m. w konieczności podania JWPanu noty, dla formalnego protestowania przeciwko tajemnemu zajęciu Ankony, przeciwko rozbrojeniu woysk papiezkich przez francuzkie, przeciwko uwięzieniu delegata, przeciwko ogłoszeniu komendanta placu Ankony i części podwładnego mu woyska za jeńców wojennych, przeciwko zaięciu cytadeli i jey kapitulacyi, przaciwko nadwerężeniu przepisów zdrowia, i wogóle przeciwko wszystkim zamachom eskadry francuzkiey na naywyższą władzę i niepodległość stolicy świętey, oświadczając, że oyciec święty musi uważać rząd francuzki jako odpowiedzialny, za wszelkie skutki wyniknąć z tąd mogące; żądał w imieniu oyca świętego jako słuszne i należne zadosyć uczynienie, aby woyska francnzkie, które z jawnem nadwerężeniem prawa narodów wkroczyły do Ankony, oddaliły się bez odwłoki. Gdy JWPan niebyłeś obeznany z okolicznościami towarzyszącemi temu czynowi, ograniczyleś się w odpowiedzi swojey na oświadczeniu, że już przed sześciu tygodniami, powierzyłeś mi poufnie żądanie zajęcia Ankony, i że to wówczas nie było przyjęte z takim wstrętem jak teraz;— dodałeś JWPan także, iż przyłożyłeś wszelkiego starania dla sprawdzenia *factum*, i ręczysz za naystarannieysze wybadanie takowego, ze strony rządu francuzkiego. Podpisany chętnie dozwolił JW. Panu na wszelki czas do zasiągnienia bepośrednich wiadomości o wypadkach, chociaż nieprzystąpienie jego świątobliwości do żądanego zajęcia Ankony, wykazywało się z not podpisanego, daty 1 i 13 lutego, a późnieysze zajęcie Ankony, było *factum* notoryczne. Obadwa te *facta* stanowiły podstawę reklamacyi jego świątobliwości. Postępowanie rządu papiezkiego, chociaż z naywiększém nieukontentowaniem oyca świętego, musiało bydź zastósowane do kroku, do jakiego się widział zmuszonym, i tak delegat Ankony, jako też woysko papiezkie otrzymały rozkaz cofnięcia się, jak to podpisany oświadczył JW. Panu; a rozkazy te, już zostały dopełnione przez delegata i część woyska. Stan takiey rzeczy, jest wszakże nadto bolesny dla serca oycowskiego jego świątobliwości, a trwanie jego, niezgodne jest z ogólnemi stósunkami jego świątobliwości do wszystkich mocarstw, tchnącemi pokojem, równie jak z prawdziwą jego przyjaźnią dla Króla Jmci Francuzów. Takowy stan rzeczy, niemoże wszakże ustać innym sposobem, jak jedynie przez stósowne zadosyć uczynienie oycu świętemu, za wyrządzoną obrazę; a jeśli ta jest odwlekana, to nie jest winą oyca świętego, ani jego rządu. Przekonany, że JWPan, zaciągnąłeś już naydostatecznieyszych wiadomości o wypadkach w Ankonie, i mocno pragniesz usunięcia stanu rzeczy, bolesnego dla serca swojego; oyciec święty rozkazał podpisanemu, żądać od JWPana stanowczey odpowiedzi, objawiającey zadosyć uczynienie za wyrządzoną obrazę władzy naywyższey papieża, bez wątpienia mimo woli Króla Jmci Francuzów; tudzież aby nawet niepozostał cień powątpiewania o prawości stolicy świętey, od chwili poufney kommunikacyi zamiarów rządu francuzkiego względem Ankony. Podpisany pozwala sobie przypomnieć JW. Panu, iż w rozmowach mianych w tym względ-

dzie nieprzestawał powtarzać: że oyciec święty co do swojey osoby, niezezwalał nigdy na zajęcie Ankony, lubo jego świątobliwość dodawał także, że papieże rzymscy musieli nlegać i poddawać się przemocy.— Zdaje się, że wyrażenie takowe, po ustném zapewnieniu, danem naprzód podpisanemu a następnie oycu świętemu, iż woyska francuzkie na żaden przypadek bez zezwolenia jego świątobliwości niewylądują w Ankonie, lecz w przypadku takim krążyć będą po morzu adryatyckiém, niemoże bydź tłumaczone w duchu zezwolenia. Podpisany prosi JW. Pana, abyś otwarte to oświadczenie uważał, jako uczynione jedynie w zamiarze uniknienia wszelkich nieporozumień, jakieby w przyszłości można wnioskować z not JWPana. Z naywiększem, i t. d. i t. d.

Pod dniem 5 marca tenże kardynał sekretarz stanu, podał notę do P. St. Aulaire w którey imieniem Oyca Św. protestuje przeciwko postępowaniu woyska francuzkiego w Ankonie, zupełnie niezgodnemu z zapewnieniem jenerała Cubieres, że woysko to wkroczyło dla utrzymania porządku i popierania naywyższey władzy Papieża.

— *Gazeta Bolońska* umieściła edykt kardynała Albani z d. 5 marca, którym nałożono na 4 legacye przymuszaną pożyczkę, ponieważ dobrowolna w lutym wypisana niedoszła do skutku.. Prowincya Bolonii wnieść ma 90,000 Ferrara 50,000, Ravenna i Forli 30,000 skudów. Summy te złożone bydź winny w marcu przez kapitalistów, kupców i właścicieli ziemskich.

— List z Ankony pod d. 8 marca, umieszczony w gazecie *Werońskiey* donosi, że do tamteyszego portu zawinął angielski okręt linijowy o 120 działach, oraz dwie fregaty.

— *Gazeta z Mannheim* oświadcza, iż mając pewne wiadomości, zaprzeczyć może wieści podaney ostatnią razą przez gazetę powszechną w liście od granic włoskich, że dywizya piechoty austryackiey pod jenerałem Hrabowskim, udała się do Rimini, w skutku zajęcia Ankony przez Francuzów.

ROSSYA.

PETERSBURG 10 Marca.

— Naywyżey zatwierdzone wyroki sądów wojennych.

Głównodowodzący armią działającą, pod d. 12 przeszłego stycznia doniósł Cesarzowi Jmci, że chorąży 6go półku strzelców, Alexander Anikiejew, po odbytym nad nim sądzie wojennym, i podług własnego wyznania, okazał się winnym tego, że będąc zabrany przez buntowników polskich w niewolę dnia 28 marca 1831 r. w mieście Węgrowie, gdzie natenczas chorował, i po dostawieniu do miasta Warszawy, zostając przez niejaki czas pod strażą między jeńcami, bez przymusu, oświadczył dobrowolnie, chęć wstąpienia w służbę woysk buntowniczych, starał się o przyjęcie naprzód u półkownika Jabłońskiego, potem u jenerała Krukowieckiego, a naostatek w kommissyi wojenney; ale Polacy niechcieli Anikiejewa przyjąć dla tego, że był rossyjskiey familii; za czem on trzykrotnie udawał się do nich z prośbą, i chociaż go potem przyjęto, lecz uważany był na równi z występnymi, którzy powinność i oyczyznę zdradzili. Po przyjęciu go w służbę w miesiącu maju do 2go pułku ułanów, nosił mundur tego pułku, (otrzymawszy poprzednio na umundurowanie się 200 złp.) pobierał płacę po 170 zł. na miesiąc, i spełniając służbę, był przeznaczony do tak nazwaney gwardyi honorowey, gdzie officerowie sprawowali obowiązki szeregowych, i gdy gwardya honorowa trzymała straż przy jeńcach naszych, tedy i Anikiejew zostawał na warcie z karabinem i odbywał z innymi patrole na Pradze. Nadto Anikiejew podczas znaydowania się na straży, oznaymując przed naszymi officerami poymanemi o swojém weyściu w służbę Polaków, radził, ażeby szli za jego przykładem, i w sposób obrażający wyrzekał na rząd rossyjski, a osobliwie na służących woyskowo i dworzaństwo rossyjskie. Za takowe przestępstwa główno dowodzący armią działającą, podług naywyższey nadaney mu władzy, zadecydował: aby rzeczonego Anikiejewa pozbawić rangi i godności szlacheckiey, a potem zasłać do robót ciężkich. Decyzyą tę podobało się Cesarzowi Jmci d. 29 przeszłego stycznia potwierdzić w całey mocy.

Głownodowodzący 1szą armią, d. 13 upłynionego stycznia doniosł N. Panu, że powiatu owruckiego obywatel Mikołay Grocholski i szlachcić Gwido Chorodowicz, poodbytym nad niemi sądzie wojennym, okazali się winnymi: złamania przysięgi na wierność poddaństwa, dobrowolnego połączenia się z bandą buntowników powiatu owruckiego, wyko-

nania przysięgi buntowniczey i jęcia się oręża, nadto Grocholski, wiadomości o głównych naczelnikach spisku, i niedoniesienia o tem rządowi, a Chorodowicz stał się winnym zamysłu odbicia z innymi buntownikami rossyyskiey partyi rekrutów, którą jednak po przybyciu znalazł już zabraną, i należał tylko do przeprowadzania jey, oraz aresztowanych officerów rossyyiskich, również wymagania od wsi Sławeczny 50 zbroynych chłopów, na pomoc buntownikom. Za takie przestępstwa Głównodowodzący 1szą armią, na osnowie naywyższey nadaney mu władzy, postanowił: Grocholskiego, pozbawiszy szlachectwa zesłać na Syberyą na osadę, a Chorodowicza, przez wzgląd na młode lata, oddać na prostego żołnierza do sybirskich linijowych batalionów; majątek zaś, jaki do nich należy, lub się odkryje, zabrać na skarb i o spełnieniu tego głównodowodzący zalecił uczynić potrzebne rozporządzenie. -- Decyzyą tę podobało się Cesarzowi Jegomości d. 29 przeszłego stycznia potwierdzić w całey mocy.

TEATR NARODOWY.

W Sobotę dnia 7. kwietnia 1832 r. Na benefis Adama *Reymersa*, przedstawioną będzie nowa drama z francuzkiego PP. Pixerécourt i Ducange, tłomaczona przez P. Kudlicza pod tytułem:

Kat Amszterdamski.

Dzieło któremu pisma zagraniczne wiele zalet przyznały, każe mi się cieszyć nedzieją doznania względów szanowney i łaskawey Publiczności.

Adam *Reymers*.

Doniesienia prywatne.

Do Nru 963. Dla zapewnienia potrzeby gotowych próżnych na sól beczek i materyału beczkowego na naprawę takichże beczek przy rewizyi i expedycyi, dla C. K. żup solnych w Wieliczce i Bochni, to jest: na trzy lata, od 1 Listopada 1832 do ostatniego Października 1835 roku, z mocy rozporządzenia C. K. powszechney Nadworney Kamery z dnia 10 Marca do liczby $\frac{2654}{345}$ odbędzie się w Ces: Kr: solney i soli sprzedarzy administracyi w Wieliczce dnia 26 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana powtórna publiczna licytacya, i z tym zawarty zostanie kontrakt, który za naytańszą cenę podeymie się dostawy, z zastrzeżeniem jednak naywyższego zatwierdzenia.

Domysłowa dostawa przez czas trwania kontraktu dla C. K. żup solnych i sprzedaży soli wraz z podległemi jey magazynami sprzedaży w Torowce i Trinitatis, tudzież dla składowych magazynów w Podgorzu, Niepołomicach i Sierosławicach, jako to:

Dla C. K. żupy solney w Wieliczce:

25,000 gotowych wielkich beczek.
75,000 detto małych detto.

30 kóp klepek	do wielkich beczek	300 kóp klepek	do małych beczek
8 kóp den		100 kóp den	
200 kóp obręczy		4200 kóp obręczy	
800 kóp rozporek			

Dla C. K. żupy solney w Bochni.

11,000 gotowych wielkich beczek.
35,000 detto małych detto.

15 kóp klepek	do wielkich beczek	140 kóp klepek	do małych beczek.
5 kóp den		50 kóp den	
70 kóp obreczy		2100 kóp obręczy	
300 kóp rozporek			

Złożyć się mające przed licytacyą vadium, które wraz za kaucyą służyć ma, wynosi dla Wieliczki 4200 ZR. a dla Bochni 2000 ZR. w konwencyjney monecie.

Dalsze warunki względem dostawy będą przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone, i mogą bydź każdego czasu przed licytacyą w registraturze C. K. solney i soli sprzedaży administracyi przeyrzanemi.

Z Cesarsko Królewskiey solney i sprzedaży soli administracyi i oraz powiatowego gorniczego Sądu w Wieliczce, dnia 26 Marca 1832 roku. (1raz)

Do handlu pod znakiem *Giraffy* w rynku przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 233 nadeszedł świeży transport nici Hernhutskich, Szkockich i Hollenderskich, zdatnych do wszelkich robót damskich, które za nayumiarkowańszą cenę są do nabycia w różnym guście.

Równie męskie kapelusze na filcu w naynowszym fasonie.

W kamienicy przy ulicy Szerokiey pod Nr. 18 jest do najęcia drugie piętro z piwnicą od S. Jana dół zaś od Wielkiey Nocy r. b.